

# Inauguracja wystawy fotografii w nowej czytelnicy - galerii

Wszyscy lubimy miłe niespodzianki, a taką było dla nas otrzymanie dwóch nowych pomieszczeń. Dzięki temu mogliśmy poszerzyć naszą ofertę skierowaną do użytkowników biblioteki.



W obecnych czasach sama książka i prasa nie wystarczają. Trzeba myśleć o innych formach. Dysponujemy oczywiście stanowiskami komputerowymi z dostępem darmowym do Internetu, organizujemy warsztaty, kiermasze, konkursy literackie i plastyczne, a teraz mamy małą galerię sztuki.

Kto przybył do biblioteki 16 listopada o godzinie 18.00, uczestniczył w otwarciu wystawy fotografii Krzysztofa Drużyńskiego pt. „Znani na cmentarzach Paryża”. Autor jest amatorem - fotografem, uwielbia podróżować i utrwalać na kliszy warte obejrzenia

obiekty. Tym razem jego oko spoczęło na słynnych nekropoliach Paryża: Montmartre, Panteonie i Pere - Lachaise. Uwiecznił pomniki i groby osób znanych z kart historii i nie tylko. Zaciekały go także groby nietypowe w swojej formie i kolorystyce. Listopad jest miesiącem nostalgicznym, jesiennym skłaniającym do zadumy oraz zastanowienia się nad życiem i jego wartościami, a wystawa nasza nasila jeszcze te wrażenia. Czynna jest codziennie w godzinach funkcjonowania biblioteki.

Zaproszeni na otwarcie czytelnicy goście obejrzyli także pomieszczenie przeznaczone na działania Klubu Mamoteka, funkcjonującego już od kilku miesięcy w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechocinku. Będą w nim odbywać się liczne spotkania, warsztaty itp. dla mam z maluchami (o zajęciach pisaliśmy szczegółowo w poprzednich numerach gazety).

W nowej czytelnicy siedząc w wygodnym fotelu - obok dostępu do 23 tytułów prasowych i księgozbioru podręcznego - będzie można napić się dobrej kawy.

Kolejna wystawa planowana jest od połowy grudnia, o czym powiadomimy. Zapraszamy do czytania naszych plakatów oraz informacji zamieszczanych w prasie i w bibliotece.

Mariola Różańska

## TO POLECAM

# DOROTA MASŁOWSKA „KOCHANIE, ZABIŁAM NASZE KOTY”

Nowa, od dawna oczekiwana powieść Doroty Masłowskiej! W swoich poprzednich książkach bardzo wnikliwie, ale też świeżo, z młodzieńczą beztroską, przyglądała się ona temu, co widziała za oknem, na ulicy... naszej polskiej codzienności. Robiła to dowcipnie i celnie, a powodzenie jej książek zarówno u czytelników, jak i u krytyków dowiodło, że takiego głosu w naszej literaturze współczesnej bardzo brakowało. W najnowszej powieści, równie dowcipnie i wnikliwie przygląda się tzw. klasie średniej, młodym, zamożnym ludziom, którzy nie mają pomysłu na to, co zrobić ze swoim życiem. Ich losy, wygląd, mieszkania wydają się nam podobne niezależnie od tego, czy żyją w Warszawie czy w Nowym Jorku.

Mariola Różańska (źródło Internet)

